

CONV//RGENCE

A LEAGUE OF LEGENDS STORY™

#4



COREY
LEWIS
★
XXII

DOSKONAŁE ŻYCIE

RIOT FORGE

O'BRYAN • SMITH • WOLFORD • BRIGHTBILL

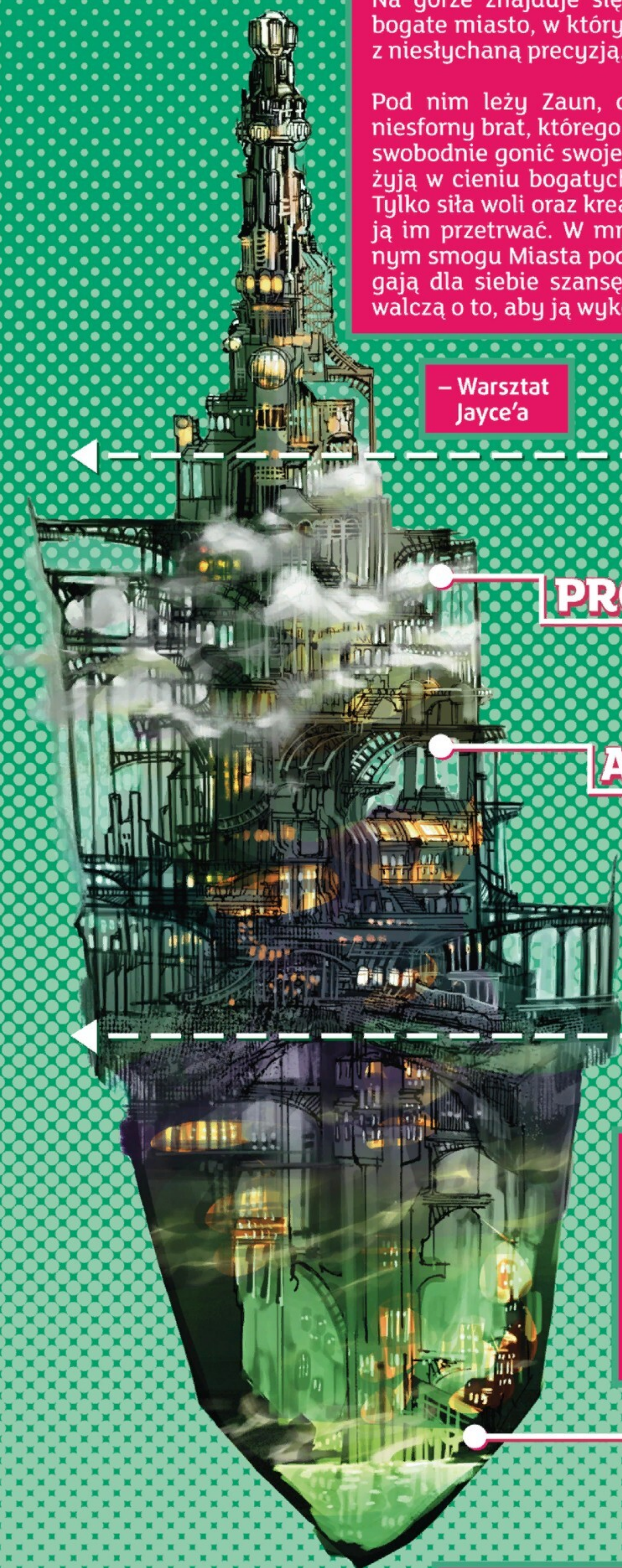
PILTOVER I ZAUN

PLAN BUDOWY
POZIOMÓW

Piltover i Zaun — dwa miasta w sercu rozwoju światowej technologii.

Na górze znajduje się Piltover, czyste i bogate miasto, w którym wszystko działa z niesłychaną precyzją.

Pod nim leży Zaun, czyli jego surowy, niesforny brat, którego mieszkańcy mogą swobodnie gonić swoje marzenia. Zaunici żyją w cieniu bogatych sąsiadów z góry. Tylko siła woli oraz kreatywność pozwalają im przetrwać. W mrocznym, chemicznym smogu Miasta pod Miastem dostrzegają dla siebie szansę na lepsze życie i walczą o to, aby ją wykorzystać.



– Warsztat
Jayce'a

PILTOVER
ZAUN

**POZIOM
PROMENADY**

**POZIOM
ANTRESOLI**

– Festiwal
Triumfu
– Zakłady
Van Klegga

GÓRNE ZAUN
DOLNE ZAUN

– Mieszkanie
Ekko
– Kryjówka
Zaginionych
Dzieci Zaun
– Stare
laboratorium
Viktora

SLUMSY

Grafika autorstwa
Erica Cenete'a

Ekkko to nastoletni wynalazca mieszkający w **Zaun**, czyli mieście, gdzie talent do technologii stanowi najlepszą ścieżkę do lepszego jutra. Jego największym wynalazkiem jest **Napęd Z** — urządzenie, które pozwala mu **cofnąć się na jego własnej osi** czasu i na nowo przeżyć ostatnie kilka sekund. Ekko używa Napędu Z, aby naprawiać rozmaite błędy: małe potknięcia, kluczowe pomyłki i wszystko to, co znajduje się pomiędzy.

Majstrowanie przy czasie może jednak przynieść **poważne** konsekwencje dla Ekko, jego przyjaciół, rodziny i całego jego świata...

W tym prequelu do **Conv/rgence** Ekko wyobraża sobie życie bez powtórek oraz dodatkowych szans, które zapewnia mu możliwość przenoszenia się w czasie. Pozwolenie, aby czas płynął swoim torem bez żadnych ingerencji, będzie jednak trudniejsze, niż mu się wydaje...





CONV/RGENCE

A LEAGUE OF LEGENDS STORY™

DOSKONAŁE ŻYCIE

John O'Bryan

AUTOR

Dietrich O. Smith

UKŁAD

Dietrich O. Smith (CZĘŚCI 1–4)

Crizam Zamora (CZĘŚĆ 5)

SZKICE

Dietrich O. Smith (CZĘŚĆ 1)

William Wolford (CZĘŚĆ 2 i 4)

Crizam Zamora (CZĘŚĆ 3 i 5)

KONTURY

Kyle Brightbill

KOLORY

Studio RAM

LITERNICTWO (języki europejskie)

Tyler Smith z Comicraft

LITERNICTWO (języki spoza Europy)

Corey Lewis

RYSUNEK NA OKŁADCE

Sabrina Futch

Cate Gary (CZĘŚCI 1–3)

REDAKCJA

Molly Mahan

FABUŁA

Mary Gumport

SPECJALNE PODZIĘKOWANIA



ZAKŁADY VAN KLEGG. ANTRESOLA.

NO TO...
TERAZ MI MÓWISZ,
ŻE MAM TEGO NIE
ROBIĆ?

CZASAMI
NIE SPOSÓB
ZA TOBĄ
NADAŻYĆ,
DZIECIAKU.

WIEM, TATKU.
ALE... MOI PRZY-
JACIELE ZROBILI SO-
BIE TE MODYFIKACJE I
WCZORAJ W NOCY ZA-
CZĘLI ZACHOWYWAĆ SIĘ
BARDZO DZIWNIE.

NO I? TWOI
PRZYJACIELE
ZAWSZE SĄ
DZIWNİ.

NO I O TO
CHODZI - ZACHO-
WUJĄ SIĘ DZIWNIE,
BO WŁAŚNIE PRZESTALI
SIĘ ZACHOWYWAĆ
DZIWNIE.

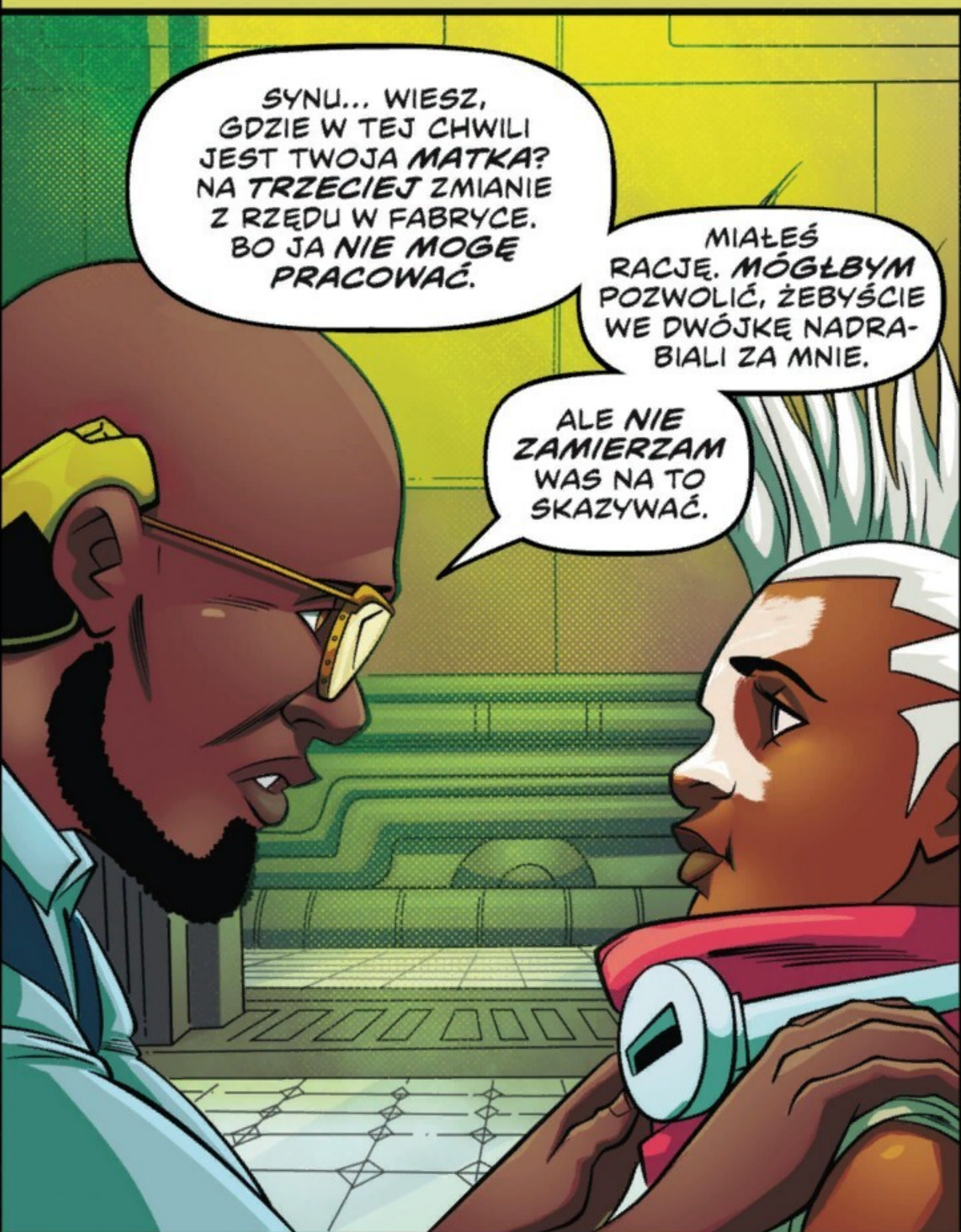
NIE ROBIĄ
ŻADNYCH Z TYCH
SWOICH GŁUPAWYCH
RZECZY. TAK JAKBY
PRZECZ TE MODY-
FIKACJE STALI SIĘ
NAGLE... IDEALNI.

HMM...
DZIWNIE. ZDAJE
SIĘ, ŻE CIAŁA
TWOICH PRZYJA-
CIÓŁ PRZYSTO-
SOWUJĄ SIĘ
DO ULEPSZEŃ.

WSZELKIE
SKUTKI LUBOZ-
NE POWINNY MINĄĆ
W CIĄGU DNIA LUB
DWÓCH.

MYŚLĘ, ŻE
ZNIOSĘ ODRO-
BINĘ SKUTKÓW
LUBOZNYCH.

NO NIE WIEM,
TATO. MOŻE SŁUSZ-
NIE MIAŁEŚ CO DO
TEGO WĄTPLIWOŚCI.
MOŻE POWINNIŚMY...





MOŻE GDYBYM TAK
MÓGŁ **JESZCZE**
RZUCIĆ OKIEM NA
TE MODYFIKACJE...



TYLKO ZERKNĘ. TAK
SIĘ TYLKO UPEWNIĆ, CZY
WSZYSTKO JEST W
PORZĄDKU.



HMM. ZABARYKADOWANE.
NIE MOGĘ SIĘ PO PROSTU
WŁAMAĆ.



ALE TEN GOLEM SPRZĄTA-
JĄCY WYGLĄDA NA SKŁON-
NEGO DO AWARII.



UPS.

NIEDOBRY
GOLEM.

TRZASK

CIEMNY HOL. OGRANI-
CZONY DOSTĘP. WYGLĄDA
OBIECUJĄCO.



NO DOBRA, GDYBYM
MIAŁ POKÓJ PEŁEN
MROCZNYCH SEKRE-
TÓW, TO GDZIE BYM
GO SCHOWAŁ?



W DZIESIĄTKĘ.



too...



TO ADAPTER NEURO-
NOWY VAN KLEGGA...



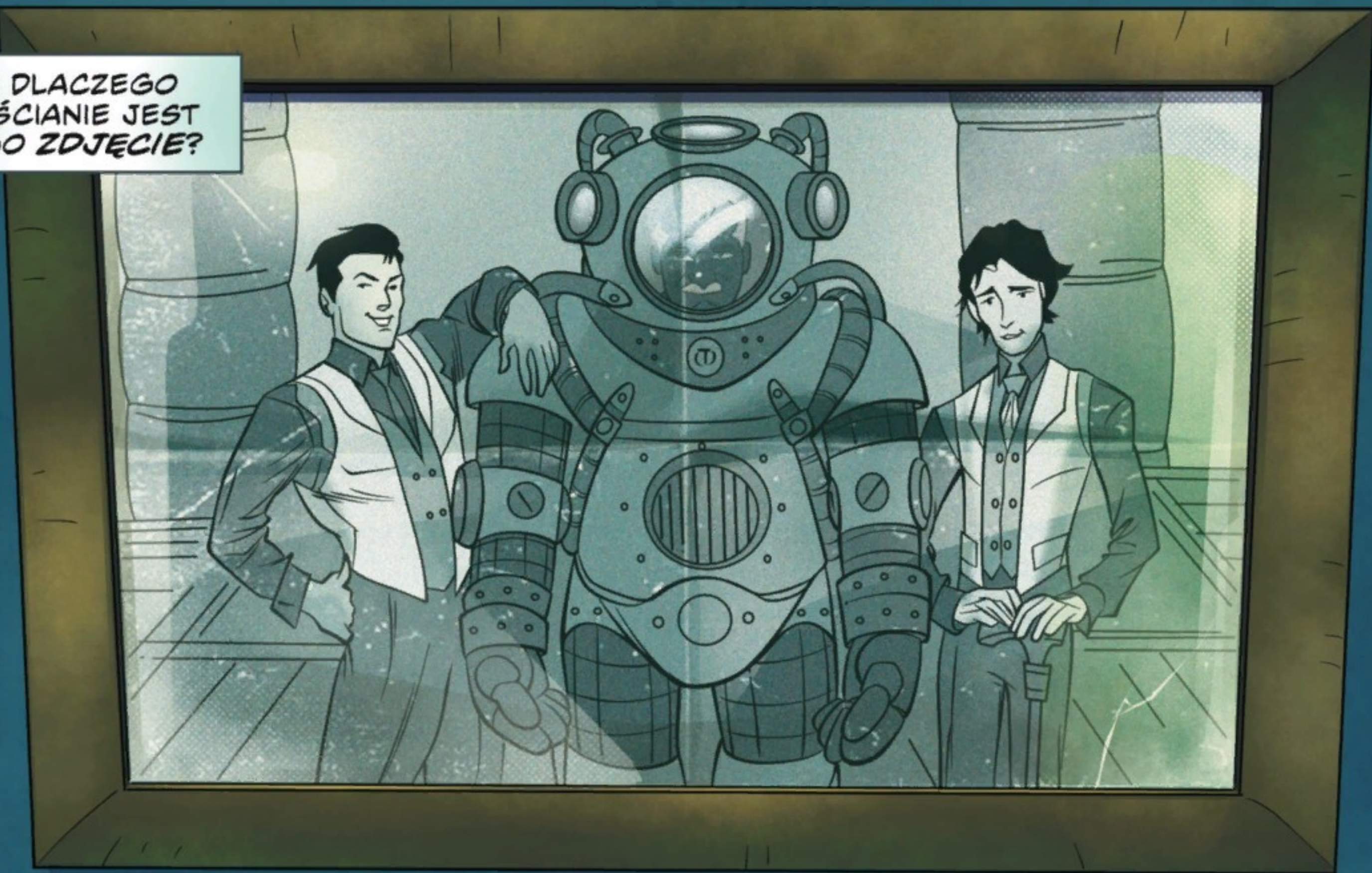
...ALE NIC INNEGO
TUTAJ NIE WYGLĄDA
NA JEGO PRACĘ.

JAK TO NIE
JEGO, TO
CZYJ?



HMM... MŁOT
JAYCE'A. CZEMU NA
TYM SPRZĘCIE MIAŁ-
BY BYĆ SYMBOL
JAYCE'A?

!



...I DLACZEGO
NA ŚCIANIE JEST
JEGO ZDJĘCIE?





ZAKŁADY JUTRA. PILTOVER.
WYSOKO PONAD ZAUN.

PRZE-
PRASZAM?
MUSZĘ POROZ-
MAWIAĆ Z
JAYCEM.

A-HA. A JESTEŚ
UMÓWIONY?

ZIEW

NO,
NIE.

ALE TO
NAPRAWDĘ
PILNE.

A-HA.

...TEN STOP W
ŻYCIU NIE WYTRZYMA
WYSOKIEJ TEMPERA-
TURY! MÓWIŁEM,
ŻEBYŚCIE...

CHWILA,
KTOŚ PRZY-
SZEDŁ.



PRZEPRASZAM...
KIM TY JESTEŚ?
JAK SIĘ TUTAJ
DOSTAŁEŚ?



PANIE JAYCE,
MUSZĘ Z PANEM
POROZMAWIAĆ.
MÓJ...

PRÓBOWAŁEM
GO POWSTRZYMAĆ,
PROSZĘ PANA! ALE
NIE CHCIAŁ UMÓWIEĆ
SIĘ NA WIZYTĘ!



W
PORZĄDKU,
BRINN.

ZNAJDE
CHWILĘ DLA
FANA.



CO MOGĘ DLA CIEBIE
ZROBIĆ, MAŁY? CZYTAŁEŚ
MOJĄ KSIĄŻKĘ? TRZY-
MAJ, DOSTANIESZ KOPIĘ
Z DEDYKACJĄ.

NIE, PROSZĘ
PANA. JESTEM
TU Z POWODU
TATY.



WIDZI PAN,
JEGO WZROK
SIĘ POGOR-
SZYŁ I...

A WIEC...
DEDYKACJA MA BYĆ
DLA TATY? ŻADEN
PROBLEM. POWIEDZ
TYLKO, DLA KOGO
MAM PODPISAĆ...



Ś
A
Ś



ODŁOŻY
PAN TĘ
KSIĄŻKĘ. I
POSŁUCHA
MNIE.

CHWILA
NO...



MOJEMU
TACIE ZA CHWILĘ
BĘDĄ PODŁĄCZAĆ
DO MÓZGU TO, A
SĄDZĘ, ŻE COŚ Z
TYM JEST NIE
TAK...

I MYŚLĘ, ŻE TY
MASZ Z TYM COŚ
WSPÓLNEGO!



DOBRA, POSŁU-
CHAJ NO, TY MAŁY,
NIEWDZIĘCZNY...
ZNALAZŁEM DLA CIE-
BIE CZAS, CHOCIAŻ
JESTEM BARDZO
ZAJĘTY, A TY ZACZY-
NASZ RZUCAĆ JAKIEŚ
BEZPODSTAWNE
OSKARŻENIA?

NAWET NIE
SPRZEDAJĘ
SWOICH PRODUK-
TÓW TAM, GDZIE...
GDZIEKOLWIEK
MIESZKASZ.



PEWNIENIE. MY
TYLKO ŚLĘPNIEMY,
PRZYGOTOWUJĄC
DLA WAS CHEMICZ-
NE DOSTAWY.

MYŚLISZ, ŻE
JESTEŚMY GŁUPI.
ŻE MOŻNA NA NAS
BEZKARNIE SPUSZ-
CZAĆ WSZYSTKIE
ŚMIECI, JAKIE
WAM WPADNĄ W
ŁĄPSKA.



PRÓBUJESZ
WYDUSIĆ ZE MNE
KASĘ, DZIECIAKU?
POMYŚLAŁEŚ, ŻE
WYDOISZ CO NIE-
CO OD KOGOŚ
SŁAWNIEGO?

NO TO DAWAJ,
PRÓBUJ
SZCZĘŚCIA.



TRZASK

GADAJ! NA CZYM POLEGA TA TECHNOLOGIA?

NIE MAM POJĘCIA, O CZYM MÓWISZ!

TUUUU



UCH...

BACH

TO DLACZEGO W TYM LABORATORIUM WIDNIEJE TWOJE IMIĘ I TWARZ?



NIE ZBLIŻAJ SIĘ!

WUWW

TRZASK



WSZYSTKO
W PORZĄDKU,
PROSZE PANA?

JAK NAJBAR-
DZIEJ, BRINN.
TYLKO...



AAANN!

PLASK



UCH...

NO PROSZE...
TO VIKTORA...



CO?

TEN ADAPTER
NEURONOWY...
NALEŻY DO VIKTORA.
WSZĘDZIE POZNAŁBYM
JEGO SPRZĘT.
WYGLĄDA
NA TO, ŻE GO
ULEPSZYŁ.



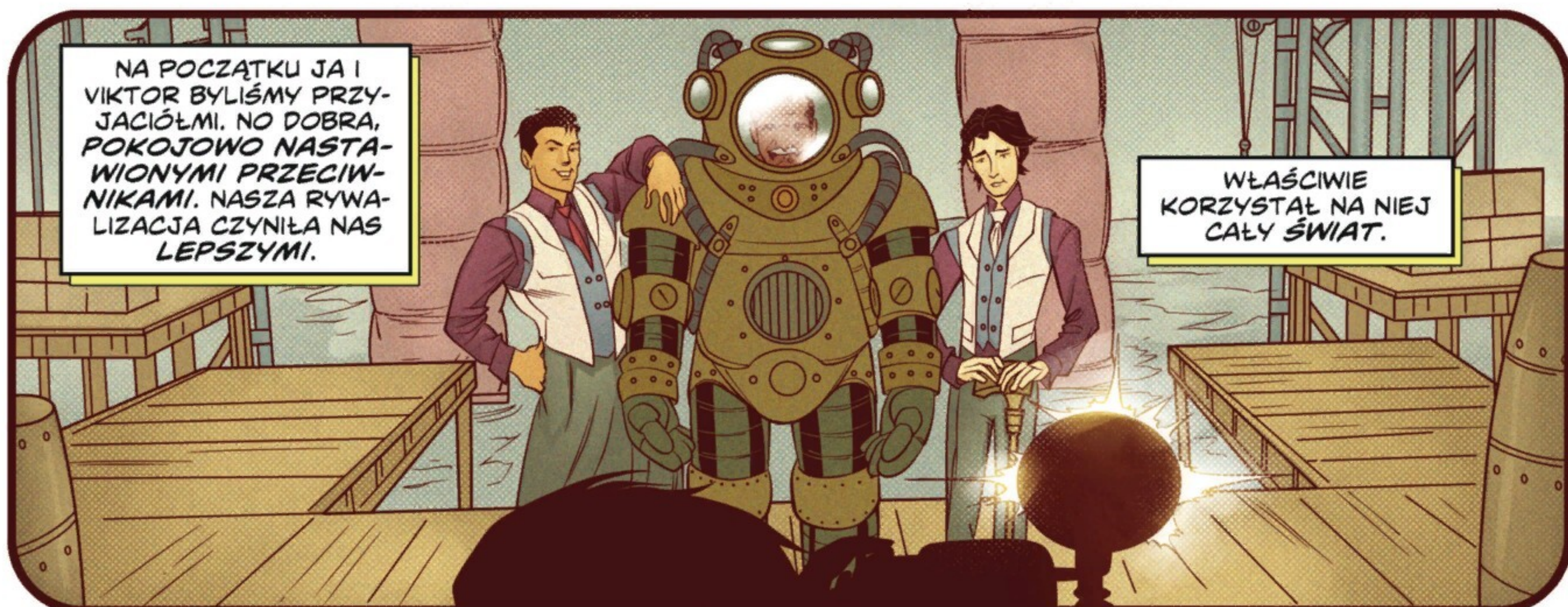
JAK TO MOŻLI-
WE? POZBYŁEŚ
SIĘ GO. VIKTORA
JUŻ NIE MA...
PRAWDA?

TO ZALEŻY,
JAK TO ROZU-
MIESZ...



USIADŹ,
CHŁOPCZE.

...JEŚLI
ZNAJDZIESZ
JAKIEŚ NIEPO-
ŁAMANE
KRZESŁO.



NA POCZĄTKU JA I
VIKTOR BYLIŚMY PRZY-
JACIÓŁMI. NO DOBRA,
POKOJOWO NASTA-
WIONYMI PRZECIW-
NIKAMI. NASZA RYWA-
LIZACJA CZYNIŁA NAS
LEPSZYMI.

WŁAŚCIWIE
KORZYSTAŁ NA NIEJ
CAŁY ŚWIAT.



VIK ZAWSZE MIAŁ NIEKON-
WENCJONALNE POMY-
ŚLY... PRZESUWAŁ ETYCZ-
NE GRANICE NAUKI.

ALE PO TYM
WYCIEKU W
FABRYCE
DREWNA...



...CAŁKOWICIE
OSZALAŁ.

CI PACJENCI... ZMIENIŁ
ICH W COŚ... NIELUDZ-
KIEGO. W POZBAWIONE
WOLI AUTOMATY.



TRACH

BYŁEM WŚCIEKŁY. STWIER-
DZIŁEM, ŻE JEŚLI NIE MOGĘ
GO KONTROLOWAĆ, TO
MUSZĘ GO POWSTRZYMAĆ.

WYKORZYSTAŁ
ICH. KAZAŁ IM
MNIĘ DOPAŚĆ.

I ZABIĆ.

BRZEEFEK

ZROBIŁEM WIEC
TO, CO BYŁO
KONIECZNE...

ZNISZCZYŁEM JEGO
LABORATORIUM. I WSZYST-
KO, CO BYŁO W ŚRODKU.





PRZYKRO MI,
MAŁY. ZAŁIN NIE
JEST DLA MNIE.

JUŻ NIE.



NIE JEST DLA
CIEBIE...

BO WŁAŚNIE
TAM UKRYWASZ
SWOJE
BRUDY...

NA PRZYKŁAD
VIKTOR... FABRYKI,
Z KTÓRYMI PROWADZISZ
INTERESY... I KAŻDEGO,
KTO ZACHORUJE, BO
W NICH PRACOWAŁ.



MASZ
RACJĘ.

JAYCE...
"OBROŃCA
JUTRA"... JEST
LEPSZY W TWO-
RZENIU NIŻ
NAPRAWIANIU.



CZYLI NAWET NIE
SPRÓBUJESZ PO
SOBIE POSPRZA-
TAĆ?

NIE JESTEŚ
BOHATEREM.
JESTEŚ OSZU-
STEM.

POWINIENES...
POWINIENES ROZWA-
LIĆ RESZTĘ TYCH
MEDALI.



ZA KOGO
ON SIĘ MA?
ZAWSZE PO
SOBIE SPRZA-
TAM.



BRINN?

TAK, PANIE
JAYCE?

MOŻESZ PRZY-
SŁAĆ GOLEMA
SPRZĄTAJĄ-
CEGO?

Z POWROTEM NA ANTRESOLI.



HALO?
TATO?!



TATO?!
VAN KLEGG?!



DOBRY
WIECZÓR, EKKO.
COŚ CIĘ ZANIE-
POKOIŁO?



GDZIE JEST
MÓJ TATA?
MUSZĘ SIĘ Z
NIM ZOBACZYĆ!







WITAJ,
SYNU.
JESTEM JUŻ W
PEŁNI FUNKCJO-
NALNY.



WIDZĘ CIĘ
IDEALNIE.



TATO...
TATO, NIE!

CAP



TATO, TO VIKTOR.
PRZEJĄŁ... KONTROLĘ NAD
TWOIM UMYSŁEM. MUSIMY
CIĘ STĄD ZABRAĆ I POSZU-
KAĆ POMOCY.

"POMOCY?"



CÓŻ ZA
DZIWNĄ PROPO-
ZYCJA DLA KOGOŚ,
KTO STAŁ SIĘ
IDEALNY.

DLACZEGO NIE
PÓJDZIESZ W JEGO
ŚLADY, CHŁOPCZE?
DOŁĄCZ DO SWEGO
OJCA W JEDNYM
UMYSŁE.



CIĄG DALSZY NASTĄPI...